



Sygn. akt II PK 95/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Kuczyński (przewodniczący)

SSN Halina Kiryło

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa E. R.

przeciwko Gimnazjum w P.

o przywrócenie do pracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 25 lutego 2015 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w P.

z dnia 6 grudnia 2013 r.,

I. oddała skargę kasacyjną,

**II. zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej 120 (sto
dwadzieścia) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w P. zaskarżonym wyrokiem uwzględnił apelację pozwanego Gimnazjum i oddalił powództwo E. R. o przywrócenie do pracy. Zasadniczą

podstawę prawną żądania stanowiła regulacja z art. 20 ust. 7 ustawy z 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (KN) stanowiąca, że dyrektor szkoły ma obowiązek przywrócenia do pracy w pierwszej kolejności nauczyciela pozostającego w stanie nieczynnym w razie powstania możliwości podjęcia przez nauczyciela pracy w pełnym wymiarze zajęć na czas nieokreślony lub na okres, na który została zawarta umowa, w tej samej szkole, na tym samym lub innym stanowisku, pod warunkiem posiadania przez nauczyciela wymaganych kwalifikacji. Spór dotyczył posiadania przez powódkę wymaganych kwalifikacji. Powódka ukończyła studia na kierunku towaroznawstwo i nie było sporu, że według rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z 12 marca 2009 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudniać nauczycieli niemających wyższego wykształcenia lub ukończonego zakładu kształcenia nauczycieli (Dz.U. 2009 r. Nr 50, poz. 400 ze zm.; dalej jako „rozporządzenie z 12 marca 2009 r.”), studia te nie pozwalają na przyjęcie, że posiada kwalifikacje do nauczania fizyki oraz chemii w gimnazjum. Powódka żądanie łączy z uprzednim uznaniem kwalifikacji i w tym zakresie odwoływała się do § 28 rozporządzenia z 12 marca 2009 r., zgodnie z którym nauczyciele zatrudnieni w dniu wejścia w życie rozporządzenia, którym na podstawie dotychczasowych przepisów uznano ukończony kierunek (specjalność) studiów za zbliżony do nauczanego przedmiotu lub rodzaju prowadzonych zajęć, zachowują nabyte kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w danym typie szkoły lub rodzaju placówki. Sąd Rejonowy uwzględnił jej powództwo o przywrócenie do pracy na stanowisku nauczyciela chemii i fizyki. Ustalił, że powódka została zatrudniona w Gimnazjum 1 września 2001 r. na stanowisku wicedyrektora – nauczyciela chemii. Umowę rozwiązano z końcem sierpnia 2010 r. na podstawie art. 20 ust. 1 pkt 2 KN wobec likwidacji stanowiska wicedyrektora. Jednocześnie od 1 września 2010 r. powódka zawarła z pozwanym kolejną umowę o pracę jako nauczyciel. W maju 2011 r. wypowiedziano jej umowę wskazując na zmiany organizacyjne uniemożliwiające dalsze zatrudnienie. Powódka została przeniesiona w stan nieczynny od 1 września 2011 r. Po zmianie na stanowisku nowa dyrektor pozwanego 12 godzin fizyki i 12 godzin chemii przydzieliła dwóm nauczycielkom, które wcześniej uczyły tych przedmiotów w gimnazjum. W tej sytuacji powódka

pismem z 28 lutego 2012 r. wniosła o przywrócenie jej do pracy na podstawie art. 20 ust. 7 KN. Pozwany odmówił powódce albowiem z końcem lutego 2012 r. zakończył się stan nieczynny i nie było możliwe jej zatrudnienie wobec braku wymaganych kwalifikacji. Sąd Rejonowy wskazał zasadniczo na § 28 rozporządzenia z 12 marca 2009 r. Oceniał, że powódka miała kwalifikacje. Poprzedni dyrektor uznał kwalifikacje powódki do nauczania chemii i fizyki. Wraz z rezygnacją dyrektora z dalszej pracy pozwany dysponował wolnymi godzinami nauczania fizyki (12 godzin) oraz chemii (12 godzin) i nie powinien odmówić restytucji stosunku pracy powódki. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku reformatoryjnego i oddalenia powództwa wskazał, że kluczową jest kwestia czy powódka posiada kwalifikacje do nauczania fizyki i chemii w gimnazjum. Przeniesienie jej w stan nieczynny wynikało z wystąpienia zmian organizacyjnych uniemożliwiających dalsze zatrudnianie. Ustępujący dyrektor zwolnił lekcje fizyki i chemii, lecz odmowa przywrócenia do pracy i przydzielenia powódce tych przedmiotów była zasadna ze względu na brak wymaganych kwalifikacji. Kierunek studiów ukończony przez powódkę nie jest zgodny z tymi przedmiotami. Powódka nie ukończyła studiów podyplomowych lub kursu kwalifikacyjnego w zakresie tych przedmiotów (§ 3 rozporządzenia z 12 marca 2009 r.). Oceny tej nie zmienia odwołanie się przez powódkę do „praw nabytych”. Przepis § 28 rozporządzenia z 12 marca 2009 r. dotyczy nauczycieli zatrudnionych w dniu wejścia jego w życie (1 września 2009 r.), którym na podstawie dotychczasowych przepisów uznano ukończony kierunek studiów za zbliżony do nauczanego przedmiotu. Jednak z powódką rozwiązano umowę o pracę z końcem sierpnia 2010 r. Nawet gdyby „hipotetycznie” przyjąć, że dyrektor uznał kwalifikacje powódki do nauczania fizyki oraz chemii, to „uznanie straciło swoją ważność z chwilą rozwiązania z powódką umowy o pracę”. Powódce nie uznano kwalifikacji do nauczania tych przedmiotów w szkole typu gimnazjalnego, dlatego nie posiada obecnie wymaganych kwalifikacji. Powództwo nie mogło być zatem uwzględnione na podstawie art. 20 ust. 7 KN.

W skardze kasacyjnej powódka zarzuciła naruszenie: 1) § 28 rozporządzenia z 12 marca 2009 r., polegające na niewłaściwej wykładni, przejawiającej się w uznaniu, że powódce, pomimo pozostawania przez nią w stosunku pracy z

pozwany w dacie wejścia w życie tego rozporządzenia nie można uznać kwalifikacji zawodowych do nauczania przedmiotów chemia i fizyka, a to z tego powodu, że po dacie jego wejścia w życie z powódką rozwiązano umowę o pracę i to implikowało w ocenie Sądu Okręgowego konieczność powtórnej oceny kwalifikacji zawodowych powódki, podczas gdy prawidłowa interpretacja tego przepisu winna prowadzić do wniosku, iż o ile powódka pozostawała w stosunku pracy w dacie wejścia w życie rozporządzenia to przesłanka uznania roszczenia za zasadne w postaci posiadania wymaganych kwalifikacji, o której mowa w art. 20 ust. 7 KN, winna zostać uznana za spełnioną; 2) § 1 pkt 4 rozporządzenia z 10 października 1991 r. przez niewłaściwą wykładnię polegającą na przyjęciu, iż ustalenie przez organ kompetentny, że dany kierunek studiów jest zbliżony z nauczaniem przedmiotem lub rodzajem prowadzonych zajęć może być dokonane wyłącznie poprzez wydanie stosownego dokumentu, podczas gdy przepis ten nie daje żadnych podstaw do przyjęcia takiej interpretacji, a nie uzasadnia jej również charakter prawny czynności, która w istocie stanowi subiektywne uznanie przez organ uprawniony – w realiach niniejszej sprawy – dyrektora pozwanego, że osoba zatrudniana posiada odpowiednie kwalifikacje do prowadzenia nauczania; 3) art. 2 Konstytucji przez niezastosowanie i przyjęcie, pomimo wyływającej z przepisu najwyższej zasady ochrony praw słusznie nabytych, że uzyskane przez powódkę i respektowane przez wiele lat kwalifikacje i uprawnienia do nauczania fizyki i chemii w szkole gimnazjalnej mogą zostać utracone z uwagi na choćby wyłącznie chwilowe przerwanie stosunku pracy podczas gdy jego zastosowanie winno mieć taki skutek, że uznanie kwalifikacji dokonane wobec powódki przed wejściem w życie rozporządzenia z 12 marca 2009 r., wobec pozostawania przez nią w stosunku zatrudnienia w dacie wejścia w życie tego rozporządzenia, powinno pozostawać skuteczne również w okresie po jego wejściu w życie i to niezależnie od późniejszego przerwania stosunku pracy z pozwanym.

Pozwany wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej nie są zasadne i dlatego została oddalona.

1. Nie został naruszony § 28 rozporządzenia z 12 marca 2009 r., gdyż uznane uprzednio kwalifikacje powódki nie przenoszą się do kolejnego nauczycielskiego zatrudnienia (stosunku pracy), zawartego po wejściu w życie tego rozporządzenia. Przepis ten stanowi o zachowaniu nabytych kwalifikacji, co literalne nie oddaje istoty rzeczy, w szczególności w sytuacji powódki. Niesporne jest, że nie ma kwalifikacji do zajmowania stanowiska nauczyciela wymaganych na gruncie tego rozporządzenia. Jeżeli więc § 28 stanowi o zachowaniu nabytych kwalifikacji, to chodzi tylko o zachowanie uprzedniego uznania kwalifikacji wedle poprzednich przepisów (rozporządzeń), czyli opartego na ustaleniu, że ukończony kierunek studiów był zbliżony do nauczanego przedmiotu. Aktualnie takie uznanie nie jest możliwe i do spełnienia warunku kwalifikacji w przypadku powódki wymagane jest ukończenie studiów podyplomowych lub kursu kwalifikacyjnego w zakresie nauczanego przedmiotu lub prowadzonych zajęć (§ 3 pkt 2 lit. c rozporządzenia z 12 marca 2009 r.). Analiza w tym zakresie nie jest konieczna, jako że spór zakończył się rozstrzygnięciem, iż skarżąca nie spełnia warunku kwalifikacji wedle nowych wymagań określonych w tym rozporządzeniu i tego nie podważa. Natomiast § 28 w ujęciu gramatycznym może w sposób niezamierzony zasłaniać brak aktualnych kwalifikacji a jednocześnie stanowić o zachowaniu nabytych kwalifikacji w dotychczasowym trybie uznania ukończonego kierunku studiów za zbliżony do nauczanego przedmiotu lub rodzaju prowadzonych zajęć. W sytuacji powódki nie nastąpiła jednak zmiana kwalifikacji, gdyż te są takie same. Powódka uzyskała tylko indywidualne uznanie kwalifikacji na gruncie poprzedniej regulacji. Można więc mówić o zachowaniu uznania kwalifikacji, ale nie o zachowaniu nabytych kwalifikacji. Wszak nawet na gruncie poprzedniej regulacji jej kwalifikacje nie były oczywiste, skoro wymagały określonej analizy, czy ukończony kierunek studiów był zbliżony do nauczanego przedmiotu. Nie zachodzi tu sytuacja taka jak uregulowana w § 27 rozporządzenia, czyli obejmująca nauczycieli mianowanych, którzy spełniali wymagania kwalifikacyjne na podstawie dotychczasowych przepisów. Wówczas nauczyciele ci zachowują nabyte kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela. Prowadzi to do wniosku, że uprzednie uznanie kwalifikacji według kierunku studiów zbliżonego do nauczanego

przedmiotu miało znaczenie tylko w danym (aktualnym), czyli trwającym stosunku pracy. Tak należy rozumieć przepis § 28, który odnosi się do nauczycieli zatrudnionych w dniu wejścia w życie rozporządzenia z 12 marca 2009 r. Z regulacji tej nie wynika uniwersalne wyposażenie nauczycieli, którym uprzednio uznano kierunek studiów za zbliżony do nauczanego przedmiotu, w walor „nabytych kwalifikacji” w kolejnych nauczycielskich zatrudnieniach. Decyduje o tym zdarzenie leżące u podstaw takiej regulacji, czyli uznanie kwalifikacji w szczególnym trybie. Uznanie to odnosi się do konkretnego stosunku pracy, bo tylko w nim mogła nastąpić indywidualna ocena pracodawcy (dyrektora szkoły), dotycząca uznania kwalifikacji. Nie była to decyzja administracyjna, lecz tylko element składający się na stosunek prywatny (stosunek pracy). Chodziło więc o ustalenie, ocenę i uznanie kwalifikacji do konkretnego zatrudnienia, czyli ze względu na nauczany przedmiot i ukończony kierunek studiów. Przeciwnie stanowisko byłoby wbrew zmianie prawnej, która nie przewiduje już uznania kwalifikacji nauczyciela do nauczania takiego jak poprzednio. Studia wyższe na kierunku (specjalności) innym wymagają ukończenia studiów podyplomowych lub kursu kwalifikacyjnego w zakresie nauczanego przedmiotu lub prowadzonych zajęć. Obecnie decydują więc kwalifikacje, które podlegają tylko sprawdzeniu. Należy to do dyrektora szkoły (art. 39 ust. 3 ustawy z 7 września 1991 r. o systemie oświaty) i może być kontrolowane w trybie nadzoru pedagogicznego (art. 33 ust. 2 pkt 1 tej ustawy). Po wtóre roszczenie powódki o dalsze zatrudnienie ma podstawę w art. 20 ust. 7 KN (skarżąca nie zarzuca naruszenia tego przepisu – art. 398¹³ § 1 k.p.c.), a więc chodzi o takie kwalifikacje, które są aktualnie wymagane, co jedynie potwierdza wniosek, że „nabyte kwalifikacje” mają znaczenie jedynie w dotychczasowym zatrudnieniu. Nie można zatem pomijać, iż z końcem sierpnia 2010 r. powódka rozwiązała zatrudnienie. W dalszym, czyli w kolejnym zatrudnieniu wymagane były kwalifikacje określone w aktualnym rozporządzeniu. Uprzednie uznanie kwalifikacji nie było wystarczające. Zarzut skarżącej, że miała kwalifikacje, skoro została ponownie zatrudniona, nie jest uprawniony. Kwalifikacje skarżącej mogły być negatywnie ocenione przez kolejnego dyrektora szkoły. Roszczenie nie dotyczy etapu zatrudnienia przed przeniesieniem w stan nieczynny, lecz powrotu do pracy na podstawie art. 20 ust. 7 KN. Innymi słowy na początku kolejnego

zatrudnienia nie było podstaw do stosowania § 28. Uznanie kwalifikacji nie było już dopuszczalne, bo prawodawca odszedł od tego szczególnego trybu, na którym oparte były poprzednie kwalifikacje skarżącej. Prowadzi to do stwierdzenia, że odejście przez prawodawcę od możliwości zatrudnienia nauczyciela, którego kwalifikacje wynikają z uznania, iż jego studia były zbliżone do nauczanego przedmiotu, wyznacza też zakres stosowania i wykładni § 28 rozporządzenia. Regulacja ta tylko wyjątkowo zastępuje wymagane kwalifikacje, w czym wyraża się określona ochrona nauczyciela w dotychczasowym zatrudnieniu. Nie można bowiem stwierdzić, iż wówczas nie posiada kwalifikacji wymaganych do zajmowania danego stanowiska. Uznanie kwalifikacji miało charakter indywidualny (konkretny) i nie przenosi się na kolejne zatrudnienia (stosunki pracy), nawet w tej samej szkole. Kolejne zatrudnienie zależy od kwalifikacji aktualnie wymaganych. Taki jest zasadniczy warunek nauczycielskiego stosunku pracy, który zależy od posiadania określonych kwalifikacji (art. 10 ust. 5 pkt 5, ust. 8 i art. 26 ust. 1 pkt 5 Karty Nauczyciela). Tylko w wyjątkowym przypadku można za zgodą organu sprawującego nadzór pedagogiczny zatrudnić nauczyciela, który nie spełnia warunku kwalifikacji (art. 10 ust. 9 Karty). Uznanie kwalifikacji wynikające z poprzednich regulacji również stanowi wyjątek, dlatego nie ma podstaw do takiej wykładni § 28 rozporządzenia, która zakłada, że uzyskane kwalifikacje w szczególnym trybie przenoszą się na kolejne nauczycielskie stosunki pracy.

2. Zarzut naruszenia § 1 pkt 4 rozporządzenia z 10 października 1991 r. traci na znaczeniu. Rozporządzenie to już nie obowiązuje (od 7 października 2000 r.). Skarżąca jedynie potwierdza w zarzucie, iż nie była wymagana szczególna forma uznania kwalifikacji („w istocie stanowi subiektywne uznanie przez organ uprawniony”). Sąd w zaskarżonym wyroku również nie sformułował warunku co do formy uznania kwalifikacji.

3. Art. 2 ustawy zasadniczej i wyprowadzana z niego zasada ochrony praw nabytych nie gwarantują (zapewniają) prawa do nieustraszonego zatrudnienia. Skarżąca wszak nie kwestionuje wypowiedzenia i jego zasadności oraz przeniesienia jej w stan nieczynny. Niezasadne byłoby również twierdzenie, że nie mogą ulec zmianie przepisy o kwalifikacjach wymaganych od nauczycieli. Tu zaś niesporne jest, że skarżąca nie spełnia wymaganych aktualnie kwalifikacji do

nauczania fizyki i chemii. Nie spełnia więc zasadniczej reguły, czyli, że zatrudnienie nauczyciela musi być oparte na posiadaniu kwalifikacji wymaganych do zajmowania danego stanowiska. Skarżąca ochrony upatruje w regulacji wyjątkowej z § 28 rozporządzenia z 12 marca 2009, która temporalnie ma jednak ograniczony zakres obowiązywania.

Reasumując nauczyciel, który nie ma aktualnych kwalifikacji do zajmowania stanowiska, zachowuje kwalifikacje uprzednio nabyte w trybie uznania ukończonego kierunku studiów za zbliżony do nauczanego przedmiotu lub rodzaju prowadzonych zajęć, na stanowisku zajmowanym w chwili wejścia w życie rozporządzenia z 12 marca 2009 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudnić nauczycieli niemających wyższego wykształcenia lub ukończonego zakładu kształcenia nauczycieli (Dz.U. Nr 50, poz. 400 ze zm.).

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji, stosownie do art. 398¹⁴ k.p.c.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 i 99 k.p.c. oraz § 11 ust. 1 pkt 1 i § 12 ust. 4 pkt 2 (stosowanego odpowiednio do odpowiedzi na skargę kasacyjną) rozporządzenia z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.